

Istnieje od 1993 r. **NIEZALEŻNE CZASOPISMO MŁODZIEŻY ZSP Nr 1**  
 w CHOJNIE **KWIECIEŃ — MAJ 2010r.**

## Katastrofa pod Smoleńskiem



Licealiści i ich refleksje dwa tygodnie po tragedii;  
 To nie powinno się zdarzyć...

## Marsz milczenia



**W skrócie...**

**Niech człowiek już nie umiera...**



**65. rocznica Forsowania Odry**

### W tym numerze:

<i>Katastrofa w Smoleńsku.. Będziemy pamiętać!</i>	2, 3
<i>Marsz milczenia; Żyj tak, aby nikt przez Ciebie nie płakał</i>	4, 5
<i>W obliczu tego, co zdarzyć się nie powinno</i>	6
<i>Święto szkoły; Rekolekcje wielkopostne</i>	7
<i>Forsowanie Odry</i>	8,
<i>Sport w szkole; Dni Gryfina</i>	9, 10
<i>Wywiad z dziećmi; Kwestionariusz nauczyciela</i>	11, 12

## Wywiad z dziećmi



Stając u progu dojrzałości, drodzy Maturzyści, pamiętajcie, że w życiu

„dwie podróże czekają na Was,  
 Jedna z duszy w wir świata,  
 druga powrót w siebie”.

*A. Mickiewicz*

Z życzeniami wielu sukcesów i chwil, które uodowodnią „młodość orlą, lotów potęgę”.

Spółeczność uczniowska ZSP1 wraz z gronem pedagogicznym

## Siatkówka w szkole



# Tragedia pod Smoleńskiem

Historia zatoczyła koło. Znow na ziemi katyńskiej miał miejsce dramat. W rocznicę jednej tragedii, wydarzyła się druga.

Żałoba narodowa się już zakończyła, jednak w naszych sercach wciąż tkwi smutek i żal... Skutkiem katastrofy jest nie tylko żałoba narodowa. Ci, którzy zginęli to nie tylko politycy. Tragedia zabrała matki, żony, ojców, mężów. Dlatego my, wszyscy łączymy się w bólu z rodzinami ofiar.

Na pewno będziemy pamiętać o poległych, którzy chcieli oddać hołd ofiarom sprzed 70 lat. Na pewno nie po raz pierwszy, lecz, niestety, po raz ostatni. Miejmy nadzieję, że te 96 osób to ostatnia ofiara dla ziemi katyńskiej.

## **Katastrofa samolotu prezydenta RP pod Smoleńskiem. Nie żyje 96 osób: para prezydencka, politycy, żołnierze, przedstawiciele rodzin katyńskich.**

Katastrofa lotnicza, wydarzyła się 10 kwietnia 2010 o godzinie 8:56 czasu polskiego (10:56 czasu lokalnego). Samolot Tu-154M, nr boczny 101, przewożący m.in. prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z małżonką na uroczystości związane z obchodami 70. rocznicy zbrodni katyńskiej, rozbił się ok. 1,5 km od lotniska Smoleńsk — Siewiernyj pod Smoleńskiem.

Katastrofy nikt nie przeżył. Na oficjalnej liście ofiar katastrofy opublikowanej przez polskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji znajduje się 89 pasażerów i 7 członków załogi.

Marszałek Sejmu, Bronisław Komorowski ogłosił tygodniową żałobę narodową. *Ponieśliśmy dramatycznie bolesną stratę. W obliczu naszego narodowego dramatu jesteśmy razem. Dziś nie ma podziału na lewicę i prawicę. Różnice poglądów, wyznania nie mają dzisiaj znaczenia* - mówił w wieczornym orędziu do Polaków, wyemitowanym przez publiczną telewizję. To właśnie marszałek Sejmu, zgodnie z konstytucją, pełnić będzie obowiązki głowy państwa po tragicznej śmierci Lecha Kaczyńskiego.

## **Będziemy pamiętać...**



## Lista zawiera nazwiska osób, które wsiadły w Warszawie na pokład samolotu lecącego na uroczystości 70. rocznicy

1. Lech Kaczyński, prezydent RP
  2. Maria Kaczyńska, małżonka prezydenta RP
  3. Ryszard Kaczorowski, były prezydent RP
  4. Joanna Agacka-Indecka, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej
  5. Ewa Bąkowska, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń
  6. gen. broni Andrzej Błasik, dowódca Sił Powietrznych
  7. Krystyna Bochenek, wicemarszałek Senatu RP
  8. Anna Maria Borowska, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń
  9. Bartosz Borowski, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń
  10. gen. dyw. Tadeusz Buk, przedstawiciel Sił Zbrojnych
  11. gen. bryg. abp Miron Chodakowski, Prawosławny Ordynariusz Wojska Polskiego
  12. Czesław Cywiński, prezes Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy AK
  13. Leszek Deptuła, poseł
  14. pplk Zbigniew Dębski, członek Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari
  15. Grzegorz Dolniak, poseł
  16. Katarzyna Doraczyńska, Kancelaria Prezydenta
  17. Edward Duchnowski, sekretarz generalny Związku Sybiraków
  18. Aleksander Fedorowicz, tłumacz języka rosyjskiego
  19. Janina Fetlińska, senator
  20. Jarosław Florczak, funkcjonariusz BOR
  21. Artur Francuz, funkcjonariusz BOR
  22. gen. Franciszek Gągor, szef Sztabu Generalnego WP
  23. Grażyna Gęsicka, posłanka
  24. gen. bryg. Kazimierz Gilarski, przedstawiciel Sił Zbrojnych
  25. Przemysław Gosiewski, poseł
  26. ks. prałat Bronisław Gostomski, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń
  27. Mariusz Handzlik, minister w Kancelarii Prezydenta
  28. ks. prałat Roman Indrzejczyk, kapelan prezydenta
  29. Paweł Janeczek, funkcjonariusz BOR
  30. Dariusz Jankowski, Kancelaria Prezydenta
  31. Izabela Jaruga-Nowacka, posłanka
  32. o. Józef Joniec, prezes Stowarzyszenia Parafiada
  33. Sebastian Karpiniuk, poseł
  34. wiceadm. Andrzej Karweta, dowódca Marynarki Wojennej
  35. Mariusz Kazana, dyrektor Protokołu Dyplomatycznego w MSZ
  36. Janusz Kochanowski, Rzecznik Praw Obywatelskich
  37. gen. bryg. Stanisław Nałęcz-Komornicki, Kanclerz Orderu Wojennego Virtuti Militari
  38. Stanisław Jerzy Komorowski, wiceminister obrony narodowej
  39. Paweł Krajewski, funkcjonariusz BOR
  40. Andrzej Kremer, wiceszef MSZ
  41. ks. Zdzisław Król, b. kapelan Warszawskiej Rodziny Katyńskiej
  42. Janusz Krupski, kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
  43. Janusz Kurtyka, prezes IPN
  44. ks. Andrzej Kwaśnik, kapelan Federacji Rodzin Katyńskich
  45. gen. Bronisław Kwiatkowski, przedstawiciel Sił Zbrojnych
  46. Wojciech Lubiński, lekarz prezydenta
  47. Tadeusz Lutoborski, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń
  48. Barbara Mamińska, osoba towarzysząca
  49. Zenona Mamontowicz-Łojek, prezes Polskiej Fundacji Katyńskiej
  50. Stefan Melak, przewodniczący Komitetu Katyńskiego
  51. Tomasz Merta, wiceminister kultury
  52. Stanisław Mikke, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń
  53. Aleksandra Natalli-Świat, posłanka
  54. Janina Natusiewicz-Mirer, osoba towarzysząca
  55. Piotr Nosek, funkcjonariusz BOR
  56. Piotr Nurowski, prezes PKOl
  57. Bronisława Orawiec-Loeffler, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń
  58. ks. pplk Jan Osiński, Ordynariat Polowy WP
  59. ks. płk Adam Pilch, ewangelickie duszpasterstwo polowe
  60. Katarzyna Piskorska, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń
  61. Maciej Płażyński, poseł
  62. gen. dyw. bp Tadeusz Płoski, biskup polowy Wojska Polskiego
  63. gen. dyw. Włodzimierz Potasiński, przedstawiciel Sił Zbrojnych
  64. Andrzej Przewoźnik, sekretarz generalny Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa
  65. Krzysztof Putra, wicemarszałek Sejmu RP
  66. ks. prof. Ryszard Rumianek, rektor UKSW
  67. Arkadiusz Rybicki, poseł
  68. Andrzej Sariusz-Skapski, prezes Federacji Rodzin Katyńskich
  69. Wojciech Seweryn, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń
  70. Sławomir Skrzypek, prezes NBP
  71. Leszek Solski, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń
  72. Władysław Stasiak, szef Kancelarii Prezydenta RP
  73. Jacek Surówka, funkcjonariusz BOR
  74. Aleksander Szczygło, szef BBN
  75. Jerzy Szmajdziński, wicemarszałek Sejmu RP
  76. Jolanta Szymanek-Deresz, posłanka
  77. Izabela Tomaszewska, Kancelaria Prezydenta
  78. Marek Uleryk, funkcjonariusz BOR
  79. Anna Walentynowicz, osoba towarzysząca
  80. Teresa Walewska-Przyjałkowska, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń
  81. Zbigniew Wassermann, poseł
  82. Wiesław Woda, poseł
  83. Edward Wojtas, poseł
  84. Paweł Wypych, minister w Kancelarii Prezydenta
  85. Stanisław Zając, senator
  86. Janusz Zakrzeński, osoba towarzysząca
  87. Gabriela Zych, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń
  88. Dariusz Michałowski, funkcjonariusz BOR
- Oprócz pasażerów na pokładzie samolotu było także 8 członków załogi.

# MARSZ MILCZENIA

W sobotę 10 kwietnia czas w całej Polsce zatrzymał się. Zegary wskazywały wtedy godzinę 8:56.

Wtedy to pod Smoleńskiem zdarzyła się tragedia bez precedensu nie tylko w naszym kraju, ale również na całym świecie. Prezydencki samolot z najważniejszymi ludźmi III Rzeczypospolitej rozbił się w podsmoleńskim lesie. Nikt nie uszedł cało z katastrofy.

Niespełna tydzień później, w piątek 16 kwietnia cała Chojna oddała hołd poległym. Poległym, którzy lecieli uczcić pamięć tych, którzy 70. lat temu również zginęli niespodziewanie, zamordowani na rozkaz wodza Związku Radzieckiego Józefa Stalina. W to piątkowe południe po chojeńskich ulicach przeszedł marsz milczenia, który dotarł aż na plac Konstytucji 3 Maja przed ratuszem, a który miał popchnąć ludzi do zadumy nad ludzkim losem oraz

nad kruchością naszego życia. Uczestnicy przeszli ulicami Jagiellońską, Chrobrego i Jagiełły w asyście syren alarmowych.

Pod znajdującym się na placu pomnikiem przez uczniów chojeńskich szkół oraz przedstawicieli miejskich władz (z burmistrzem Adamem Federowiczem na czele) zostały złożone znicze oraz wiązanki. Złożono je przed zdjęciami pary prezydenckiej - Lecha i Marii Kaczyńskich, dwóch najważniejszych osobistości w państwie, które zostały pochłonięte przez przekłętą historię Katynia.

Wszystko wskazywało na to, jakby smutek przepełniający serca wszystkich obecnych, udzielił się również pogodzie. Zachmurzone niebo nie pozwoliło ani na moment zapomnieć z jakiego powodu wszyscy zebrali się w tym miejscu. Nie pozwolił zapomnieć również tej feralnej godziny - 8:56.



## Maciek Petryszyn — "Biało — czerwone łyzy"

Biało-czerwone łyzy z oczu narodu,  
Płyną niczym Wisły wartkie potoki.  
Czas stanął w miejscu, nie idzie do przodu,  
Rozciąga się żal nad krajem szerokim.



Orzeł biały, pod nim rząd polskich flag,  
Teraz trzeci kolor dołączył do dwóch.  
Ich wiecznym cmentarzyskiem żelazny ptak,  
Tak straszne scenariusze pisze sam Bóg.



To stara prawda, tragedia jednoczy,  
Ludzie się scalają niczym rodzina.  
Precz uprzedzenia, czas przejrzeć na oczy,  
Zanim wybije ostatnia godzina.

# Żyj tak, aby nikt przez Ciebie nie płakał...

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi” Jan Paweł II.

Słowa wielkiego Polaka – naszego papieża Jana Pawła II są dla mnie mottem, którym kieruję się postępując w życiu. Tolerancja? Wolność? Wiadomo, mamy prawo robić to, co chcemy, mówić to, co chcemy, możemy głośno domagać się swoich praw. Oczywiście jest że mamy prawo do wolności słowa, edukacji, opieki zdrowotnej, do życia... Staram się być tolerancyjna wobec innych, pomagać, kiedy tylko mogę, uczestniczyć w różnych akcjach charytatywnych...

Właściwie nigdy nie zastanawiałam się, gdzie są granice wolności i tolerancji. Wiem, że z pewnością takie istnieją... Rozmyślając głębiej nad tematem wolności i tolerancji przyszedł mi do głowy pewien przykład, bardzo „na czasie”. Otóż mam na myśli naszego tragicznie zmarłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Kiedy żył, duże grono ludzi narzekało na jego rządy. Często dziennikarze oraz różni politycy używali nieodpowiednich słów do określania swoich stosunków z prezydentem. Sądziło się, że mogą powiedzieć na jego temat wszystko. Chyba trochę źle odebrali pojęcie „wolności słowa”. Nie zdawali sobie sprawy, jak szybko pożałują swoich wypowiedzianych słów. Teraz prezydent nie żyje, a ci sami ludzie, którzy krytykowali jego postępowanie, mówią teraz o nim tak wspaniale rzeczy, jaki był dobry dla ludzi, gościnny, wyjątkowy itp.

Dlaczego wcześniej nie przemyśleli swoich wypowiedzi, tylko dopiero teraz, w obliczu tak wielkiej tragedii próbują się zrehabilitować poprzez wysławianie osoby prezydenta?

Jest jedna rzecz, która w tej całej smutnej sytuacji dotknęła mnie najbardziej, dużo o tym myślałam... Gdy tylko ludzie dowiedzieli się o śmierci prezydenta i wielu innych wybitnych polskich obywateli, zaczęli wklejać na portale społecznościowe zdjęcia tragicznie zmarłych, zaczęli przysyłać sobie „łańcuszki” typu „Prześlij to dalej, a oddasz hołd zmarłym w tej tragedii [\*]” Czy w ten sposób powinno się oddawać hołd i czcić pamięć o zmarłych? Według mnie najlepsza w takim momencie byłaby modlitwa i osobista, wewnętrzna refleksja, a nie przeżywanie tak wielkiego nieszczęścia na pokaz... Choć jestem zniesmaczona takim zachowaniem, to jednak je toleruję, bo może niektórzy ludzie nie są świadomi, że to, co robią jest w ten sposób odbierane przez innych. Może dla nich to najlepszy sposób na okazania czci dla ofiar katastrofy?

Wychowanie, które wyniosłam z domu rodzinnego nie pozwala mojemu sumieniu na afiszowanie się w taki sposób z poważnymi sprawami. Dzięki mojemu charakterowi i zwyczajom, które praktykuję wiem, że mogę swobodnie wyjść na ulicę nie martwiąc się o to, że spotkam Murzyna czy Chińczyka, a ci będą oddychali tym samym powietrzem, co ja. Jesteśmy różni tylko na zewnątrz lecz w środku każdy z nas jest taki sam. Jesteśmy bowiem ludźmi i wszyscy powinni żyć obok siebie w szacunku, zgodnie tolerując zachowania innych. Pamiętajmy jednak o tym, żeby spojrzeć na to z drugiej strony – postępujmy tak, aby ludzie nie musieli dziwnie na nas patrzeć, obrażać i komentować naszych zachowań. Nie przekraczajmy tych właśnie wyznaczonych granic tolerancyjności.

Żyjemy w wolnym świecie, bądźmy więc tolerancyjni, działajmy „z głową”!

**Monika**



## W obliczu tego, co zdarzyć się nie powinno

10.04.2010 r. to data która zapisze się na zawsze w historii naszej ojczyzny. Kolejna data do nauki na lekcji historii, ale nie dla naszego pokolenia, które będzie nosiło ją w sercu do końca życia. Podobnie jak datę śmierci Jana Pawła II, albo 2012 automatycznie kojarzone z ME. Ile jeszcze będzie dat o których nie trzeba będzie się uczyć, gdyż będziemy naocznymi świadkami tych ważnych wydarzeń dla naszego kraju i świata? Na to pytanie nie jest w stanie nikt odpowiedzieć.

Śmierć urzędującego prezydenta jest dla każdego państwa bardzo smutnym wydarzeniem, które zatrzymuje na pewien czas „maszynę” państwa, łagodzi wewnętrzną sytuację polityczną i jednoczy obywateli. Życie społeczne staje się inne, czuje się pewną wspólnotę, która jednoczy się w bólu, smutku, można poczuć więź między wszystkimi Polakami w kraju jak i za granicą. Sytuacja staje się jeszcze bardziej dramatyczna, gdy ginie jednocześnie 96 naszych rodaków. Śmierć niespełna setki ludzi jest „głośnym” medialnie wydarzeniem, ale gdy ginie tak wielu ważnych dla istnienia i funkcjonowania ponad 38 milionowego państwa urzędników, generałów i nie tylko, to niewątpliwie kraj staje przed wielką próbą swojego syste-

mu władzy.

Jak my, pokolenie które obserwowało te dramatyczne wydarzenia spełni swój obywatelski obowiązek wobec kolejnych pokoleń Polaków? Czy rzetelnie przekaże całą prawdę historyczną o tej katastrofie i ludobójstwie na polskich oficerach, inteligencji sprzed ponad 70 laty w Katyniu, Charkowie, czy Twerze? Mam nadzieję, że tak. Ale najpierw zapytajmy się sami siebie, czy posiadamy odpowiednią wiedzę na ten temat i ogólne wiadomości o dziejach naszego kraju? W dobie globalizacji historia własnego narodu przestaje być modna, dbanie o nasze polskie tradycje i obyczaje ustępują szeroko rozumianej popkulturze, która w pewien sposób odciąga nas od tych szlachetnych idei i chce nami manipulować. Jak my, obecni uczniowie szkół średnich zdamy swój egzamin z życia? Czy będziemy w stanie pielęgnować prawdziwą historię Polski i przekazać ją swojemu potomstwu? Byłby to piękny gest dla tych, którzy w obronie ojczyzny przelali swoją krew, abyśmy mogli teraz żyć w cywilizowanym kraju, nie cierpieć głodu i narzekać na wygodę, których nasi rówieśnicy o choćby w Afryce nie mają...

**Paweł – maturzysta 2010**





# Święto Szkoły

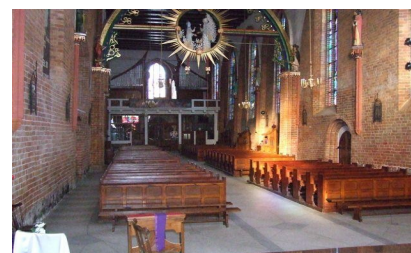
Dnia 23 kwietnia o godzinie 12 odbyły się w naszej szkole uroczystości związane ze ŚWIĘTEM SZKOŁY.

Odbył się uroczysty apel, na który zostali zaproszeni goście, m.in. Pan Starosta, Wojciech Konarski. Oczywiście, obecni byli także wszyscy nauczyciele ZSP1, byli pracownicy szkoły oraz uczniowie. W trakcie trwania apelu zostały rozdane nagrody za różne konkursy, na przykład z tygodnia języków obcych i za te, które były ogłoszone przez Starostwo Powiatowe w Gryfinie. Pan Starosta, jak i również Pani Dyrektor, Adriana Salamończyk wygłosili uroczyste przemówienia.

Następnie koło teatralne, pod kierunkiem Pani Bożeny Kuchyt, odegrało przedstawienie. Głównym tematem spektaklu były wydarzenia mocno związane z historią naszego kraju. Nie zabrakło również wzmianki o katastrofie z 10 kwietnia bieżącego roku. Celem przedstawienia było uświadomienie, że trzeba pamiętać o historii swojego kraju. Kończącym punktem uroczystości było wpisanie się zaproszonych gości do księgi pamiątkowej.

*Tyczka*

## My, którzy wszystko liczymy, Ciebie mamy za darmo...



**Rekolekcje** to nie tylko dni wolne od szkoły, ale także czas skupienia i modlitwy.

W tym roku przeżywaliśmy je wraz z Bratem Mniejszym, Kapucynem.

Tylko trzy dni...a może aż!

To właśnie te trzy dni uświadamiają nam jak wielkie znaczenie ma w naszym życiu Chrystus. Licealiści przeżywają je na różne sposoby. Jak wiadomo, wielu z nas pozostało w domach, aby dłużej pospać, odpocząć oraz zapomnieć o szkolnym zgiełku. Lecz to nie chodzi o to. Ten czas ma wyrzucić na nas, może nie ogromny, ale choć w niewielkim stopniu pozytywny wpływ. Młodzież naszej szkoły podchodzi z lekceważącym stosunkiem do tego wydarzenia. W Kościele wielu uczniów próbowało skupić się choćby na chwilę. Lecz na próżno, ponieważ inni uniemożliwiali nam to słuchając muzyki, wyśmiewając się z rekolekcjonisty, a także z nas samych. Gdy tylko ktoś próbował skoncentrować się po sakramencie pokuty i pojednania znalazła się oso-

ba, która używała stwierdzenia: „Zobacz jak się gorliwie modli. Może pójdzie do zakonu albo zostanie moherowym berecikiem!”

Takie właśnie podejście naszych rówieśników wywiera na nas negatywny wpływ.

Znalazła się także mała grupka, która po zakończeniu liturgii Mszy świętej pozostała na „odpoczynek” w Kościele (jako dziennikarka „WIÓRÓW” moim zadaniem jest dociekanie różnych spraw).

To właśnie ta grupka śpiewała a nawet czasami podtańcowała do religijnych piosenek i pieśni. Jest ona przykładem, że Kościół to nie tylko miejsce modlitwy, ale także dobrej zabawy.

A maturzyści ... hmm...

Ciekawe jakie są ich refleksje na temat rekolekcji. Czy przeżyli je skupiając się na modlitwie, która może im pomoże zdać bardzo dobrze maturę, a może to takie same dni w ich życiu jak w naszym.

**Kagana (^\_^)**

# Niech człowiek już nie umiera...

65 lat temu, w kwietniu 1945 roku, żołnierze 1 Armii Wojska Polskiego rozpoczęli operację berlińską. Na drodze do stolicy III Rzeszy stała rzeka Odra. Sforsowali ją ponosząc ciężkie straty.

24 kwietnia 2010 roku poczty sztandarowe oraz klasy I ZSP1 w Chojnie brały udział w obchodach 65 rocznicy forsowania Odry w Siekierkach. Pierwszym punktem obchodów była msza polowa celebrowana na błoniach cmentarza przez abp Andrzeja Dzięgę. Następnie pod przewodnictwem orkiestry wojskowej i kompanii reprezentacyjnej wszyscy przemaszerowali na cmentarz, by wziąć udział w apelu poległych. W uroczystościach brały również udział władze naszego regionu, wojskowi, kombatancki i inni. Delegacja naszej szkoły złożyła uroczyste białoczerwony bukiet kwiatów, który godnie reprezentował nasz patriotyzm oraz barwy narodowe Polski.

Pamiętajmy o tych obchodach. Są one dla nas bardzo ważne gdyż liceum nosi imię Bohaterów spod Siekierki a pozostałe szkoły wchodzące w skład ZSP noszą nazwę ppor. Ryszarda Kuleszy.

Nie zapomnijmy także o słowach, które w sercach Polaków tkwią od lat najmłodszych:  
**BÓG, HONOR, OJCZYŻNA.**

**„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród  
Nie damy pogrześć mowy  
Polski my naród, polski lud  
Królewski szczep piastowy  
Nie damy, by nas zgnębił wróg  
Tak nam dopomóż Bóg!...”**



**Kagana**





# Sport w szkole

W naszej szkole sport ma bardzo wielu zwolenników. Zarówno chłopcy jak i dziewczęta bardzo angażują się w życie sportowe naszej szkoły. W tym roku uczniowie naszej szkoły wzięli udział w wielu rozgrywkach zespołowych, m.in.: Powiatowa Licealia-da chłopców i dziewcząt, w piłce ręcznej, siatkowej oraz piłce nożnej; zawody piłki siatkowej chłopców, a także ostatnio w naszej szkole odbył się Półfinał Mistrzostw Wojewódzkich w piłce siatkowej dziewcząt, który to przyniósł naszym uczennicom 4. miejsce. Uczniowie walczą również indywidualnie chociażby w turnieju tenisa stołowego. W sport naszej szkole włączeni są także nauczyciele, którzy pokazali na co ich stać w 1. Turnieju Piłki Siatkowej z 5. pułkiem Inżynieryjnym, który to odbył się w styczniu br.

W związku z Półfinałem Mistrzostw Wojewódzkich w piłce siatkowej dziewcząt, którego odbył się 8 kwietnia, w naszej szkole, zawodniczka podstawowego składu-Monika Bernacka, została poproszona o odpowiedzenie na kilka pytań związanych nie tylko z turniejem, ale także o sport w jej życiu, który zajmuje-jak się okazało-bardzo ważne miejsce w jej życiu.

**R: Które miejsce zajęła nasza drużyna na zawodach?**

**M.B:** Nasza drużyna zajęła 4 miejsce.

**R: Czy drużyny, z którymi grałyście były o wiele lepiej wytrenowane niż nasza drużyna?**

**M.B:** Jedynym zespołem, który zupełnie wyróżniał się od innych była drużyna SMS Police. Dziewczyny zachwycały umiejętnościami i imponowały wzrostem. Nie ma co się dziwić, trenują po 20 godzin tygodniowo. Pokazały charakter i dobrą siatkówkę, w efekcie wygrały cały turniej. Pozostałe drużyny były w naszym zasięgu, niestety udało nam się pokonać tylko dziewczyny z Dębna. Najbardziej żał meczu ze Szczecinem. Zagrałyśmy bardzo dobry mecz, na swoim poziomie, kończyłyśmy dużo piłek, w końcu pierwsze seta potrafiłyśmy odrobić straty, jednak to nie wystarczyło. . Szkoda, bo miałyśmy dużą szansę zwyciężyć. Z kolei w meczu z Pyrzymi o porażce zadecydowały własne błędy. Był to nasz ostatni mecz, zabrakło po prostu sił.

**R: Czy chciałabyś żeby następne zawody rozegrane były w ZSP1 Chojna?**

**M.B:** Niekoniecznie. Nasza szkoła nie ma warunków do organizowania takich turniejów. Sala jest niska, jest mało miejsca, szczególnie przy serwisie. Mimo, że jesteśmy do niej przyzwyczajone bo tutaj trenujemy to nie jestem zwolenniczką organizowania następnych zawodów w naszej szkole.

**R: Czy uważasz że nasza drużyna**

**dała z siebie wszystko?**

**M.B:** Uważam, że dałyśmy z siebie wszystko. Zagrałyśmy 2 bardzo dobre mecze. W ostatnim spotkaniu wyszłyśmy bardzo zmotywowane, każda z nas chciała zdobyć to 3 miejsce, w pewnym momencie prowadziłyśmy kilkoma punktami jednak popełniłyśmy kilka prostych błędów co wykorzystały w pełni nasze rywalki.

**R: Jak długo pasjonujesz się siatkówką?**

**M.B:** Siatkówka od zawsze była moim numerem 1. Ten sport sprawia mi bardzo dużo przyjemności. To moja pasja od małego.

**R: Czy wiążesz z tym swoje plany na dalsze życie?**

**M. B.** Na prawdziwą, profesjonalną grę to jestem już troszkę za stara (śmiech). Ale nie ukrywam że chciałabym mieć w życiu coś wspólnego ze sportem. Myślę nad studiami dziennikarskimi, więc kto wie.. może kiedyś zastąpię p. Mielewskiego czy Swędrowskiego w komentowaniu meczów czy udzielaniu wywiadów. :)

**R:** Bardzo dziękuję za udzielenie wywiadu i życzę dalszych sukcesów.



Drużyna dziewcząt

Rogalik

# Ż jak żenada

Płytkość i powtarzalność jaką obserwujemy w Polskich mediach jest przerażająca, programy rozrywkowe typu: „Jak oni śpiewają”, „Gwiazdy tańczą na lodzie” czy „Taniec z gwiazdami” pokazują nam jedynie to, że Polskie „gwiazdki” ekranowe zrobią wszystko np. przebiorają się za Shreka, jak rozbił to najsilniejszy człowiek świata Mariusz Pudzianowski, którego do tamtej pory szanowałam i podziwiałam. Zrobił z siebie idiotę tylko po to by dostać kryształową kulę i samochód?! W Polsce jak grzyby po deszczu wyrosło wiele tak zwanych celebrytów, którzy są znani z tego że są znani. To smutne, że TVP otacza się hasłami iż jest to telewizja z „misją”... to ja się pytam gdzie ona jest bo jej nie widzę, czy oni uważają za misję program „Śpiewaj i walcz” nie podważam tego że występują tam utalentowani, umiejący dobrze śpiewać ludzie, po prostu zastanawiam się czy tak naprawdę ten program coś im da. Gdy oglądałam reklamę tego programu przyszło mi na myśl, że ja to już gdzieś widziałam, ten program nie jest niczym innym jak tylko kopią „Idola” którego dewizą przewodnią było stwierdzenie, że idol jest tylko jeden a bodajże ten program miał kilka edycji i spośród tylu pięknie śpiewających osób na rynku muzycznym zostało zaledwie kilka artystów np. Szymon Wydra czy Ewelina Flinta. Przemysł fonograficzny w Polsce też nie ma powodów do dumy bo jest coraz

mniej artystów nie grających utworów masowych czyli nagrywanych dla większości, bez większego wyrazu i sensu. Nasza „królowa” która z resztą sama siebie nią mianowała, miłościwie nam panująca Doda to kwintesencja bezguścia i różowej tandety, użyłabym nawet stwierdzenia, że to festiwal kiczu. Jej piosenki są tak autobiograficzne, opisuje to co przeżyła... błagam, litości już bym wołała słuchać wycia kotów w marcu J! Nasza scena muzyczna jest bardzo uboga w artystów, podkreślam artystów, bo piosenkarzem może być każdy kto ma odpowiedni głos a artysta musi mieć też niecodzienną osobowość i charakter. Telewizje typu Viva czy MTV dyktują nam czego mamy słuchać, brakuje mi w nich różnorodności, piosenek różnego typu od popu do starego dobrego polskiego rocka, które uwielbiam. Wypuszczana jest jakaś piosenka z dobrą melodią, i grana jest dosłownie na okrągło aż do znudzenia i tak z kolejną i następną. Chętnie posłuchałabym i obejrzała teledyski Perfektu, Republiki czy Dżemu lecz wątpię czy się tego doczekam w Polskiej telewizji. Jest to tylko i wyłącznie moje zdanie, każdy ma prawo do własnej opinii więc nie miejcie mi za złe idole Dody czy „Jak oni śpiewają” mojej krytyki, nie oceniam nikogo i nikogo nie zmuszam do mojego poglądu.

*Weronika*

## Dni Gryfina

Dni są coraz dłuższe, więc zaczynają się imprezy plenerowe, najbliższa odbędzie się w Gryfinie 1-3 maja. Oto program zabawy:

**1 maja 2010 (sobota) - 16:00**

CARPETS, KABARET LIMO, FARBEN LEHRE, MACIEJ MALEŃCZUK z zespołem Psychodancing, ŁZY & Ania Wyszkonii (projekt solowy)

**2 maja 2010 (niedziela) - 16:00**

FORMACJA CHATELET, JUICE, VOO VOO, DŻEM

**3 maja 2010 (poniedziałek) - 16:00**

KRASNOLUDEK PIKSEL, KABARET MŁODYCH PANÓW, MESAJAH ZAKOPOWER, T.LOVE

Ja nie mogę się doczekać występu moich ulubionych zespołów Dżemu i T. LOVE. Z opowiadań moich znajomych wynioskowałam, że też duża ilość osób jedzie posłuchać podobnych zespołów co ja, lecz są i tacy co jadą by pośmiać się ze skeczy kabaretowych. Już od jakiegoś czasu zbieram fundusze, więc na pewno będzie super. Relacja z dni Gryfina na pewno ukarze się w następnym numerze.



*Weronika*

# Kwestionariusz prousta

Pytania, na które odpowiedziała Pani Barbara Dybczak, w XIX wieku Krążyły wśród bywalców europejskich salonów. Krótkie i treściwe, wydobywają całą prawdę o człowieku. Dwa razy odpowiadał na nie Marcel Proust.

Nasi poprzednicy zadawali je nauczycielom i publikowali w „Wiórach” już przed dziesięcioma laty.

- |  |  |
|--|--|
| * Główna cecha mojego charakteru:<br><b>Zdrowy rozsądek</b>                                      | * Kiedy kłamię:<br><b>Nie kłamię, przemilczam</b>                            |
| * Cechy, których szukam u mężczyzny:<br><b>Odpowiedzialność, inteligencja</b>                    | * Słowa których nadużywam:<br><b>Nie mam takich</b>                          |
| * Cech, których szukam u kobiety:<br><b>Lojalność, szczerść</b>                                  | * Ulubieni bohaterowie literaccy:<br><b>Skarlet O’Hara</b>                   |
| * Co najbardziej cenię u przyjaciół:<br><b>bezinteresowność</b>                                  | * Ulubieni bohaterowie życia codziennego:<br><b>Sławomir Szał, R. Kubica</b> |
| * Moja główna wada:<br><b>niecierpliwość</b>   | * Czego nie cierpię ponad wszystko<br><b>krzyku</b>                          |
| * Moje ulubione zajęcie:<br><b>Praca w ogrodzie</b>  | * Dar natury, który chciałabym/<br>chciałbym posiadać:<br><b>szczęście</b>   |
| * Moje marzenie o szczęściu:<br><b>Plaża, palmy, ciepłe morze</b>                                | * Jak chciałabym/chciałbym umrzeć:<br><b>szybko</b>                          |
| * Co wzbudza we mnie obsesyjny lęk:<br><b>pająki</b>   | * Obecny stan mojego umysłu:<br><b>ulotny</b>                                |
| * Co byłoby dla mnie największym nie-<br>szczęściem:<br><b>Śmierć bliskich</b>                   | * Błędy, które najłatwiej wybaczam:<br><b>Ortograficzne</b>                  |
| * Kim (lub czym) chciałabym być, gdybym<br>nie była tym kim jestem:<br><b>Artystą plastykiem</b> |  |

Weronika

## **UWAGA !!!**

**Redakcja gazety „Wióry” uruchomiła pocztę elektroniczną [wioro@op.pl](mailto:wioro@op.pl) Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do przesyłania nam swoich: Ogłoszeń, życzeń, wierszy. Wszystkie inne propozycje tematów i problemów jakie chcecie poruszyć**

Jeszcze raz gorąco zachęcamy do wspólnego redagowania „Wiórow”. Twórzmy razem naszą gazetą !!!

Redakcja gazety „Wióry”

# Liceum widziane oczami ośmiolatków



Postanowiliśmy przeprowadzić sondaż wśród uczniów klas 2, Szkoły Podstawowej nr 2 w Chojnie, aby dowiedzieć się czy wiedzą, kto to jest licealista, a oto rezultat:

**K&R: Cześć. Chciałybyśmy Wam zadać parę pytań. Możemy?**

A. K. Tak.

W. B. Tak.

**K&R: Czy wiecie, kto to jest 'licealista'?**

A. K. Nie wiem, ten, kto chodzi do liceum.

M. H. Ktoś, kto chodzi do liceum.

K. M. Chłopak lub dziewczyna, którzy chodzą do liceum i pracują.

W. B. Ten, kto uczy się i pracuje.

S. P. Ten, kto pracuje w liceum.

**K&R: Wiecie, co to jest liceum?**

S. P. Szkoła.

A. K. Budynek szkolny.

**K&R: Co robi się w liceum?**

S. P. Uczy się.

K. M. Pracuje.

M. H. Dostaje się wyróżnienia.

A. K. Nudzi się.

W. B. Uczy.

G. T. Pisze literki.

S. Cz. Siedzi się w ławkach.

**K&R: Ile ma się lat, gdy chodzi się do liceum?**

G. T. 22.

S. Cz. 21.

K. M. 17.

M. H. 16.

W. B. 18.

A. K. 15.

R. K. 20.

**K&R: Czy życie licealisty jest łatwe czy trudne?**

A. K. Nie jest łatwe, trzeba się uczyć dużo, potem są studia i trzeba się uczyć, żeby na nie zdać.

R. K. Trudne, dużo matematyki, za dużo się pisze, a ja nie lubię, w domu muszę całą stronę w zeszyście.

**K&R: Czy chcielibyście być licealistami?**

R. K. Tak, bo mój kuzyn mówi, że jest tam fajnie.

M. H. Tak, bo chciałbym pójść do pracy.

A. K. Tak, bo można mieć samochód.

K. M. Tak, bo są długie przerwy.

W. B. Tak, bo lubię się uczyć.

S. Cz. Nie, bo dużo nauki.

G. T. Nie, bo dużo się pisze.

**K&R: Czy każdy może być licealistą?**

S. Cz. Nie, jeżeli się nie zda.

M. H. Tak.

W. B. Tak.

**K&R: Dziękujemy bardzo Wam za rozmowę. Życzeń miłego dnia, żegnam! J**

Do widzenia.

K & R